



STAROSTA ŻARSKI

68-200 Żary, Al. Jana Pawła II 5, tel. 68 479 0600, fax: 68 479 0601, e-mail: poczta@powiatzarski.pl, www.powiatzary.pl

Żary, dnia 21 sierpnia 2017 r.

WO.0520.1.2017.PP

Otyłym
22.08.2017
Pier Szymon

Redaktor naczelny „Moja Gazeta”
Sz. P. Paweł Skrzypczyński
ul. Moniuszki 11
68-200 Żary

Szanowny Panie Redaktorze Naczelny,

działając w imieniu własnym, jako Starosta Żarski, na podstawie art. 31 a ust. 1 oraz art. 32 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, wnoszę o bezpłatne opublikowanie sprostowania niepełnych, nieprawdziwych i nieścisłych informacji zawartych w artykule prasowym autorstwa Andrzeja Buczyńskiego pod tytułem „Starosta jeździ sobie na wschód. Jak pojechać na urlop samochodem służbowym”, który ukazał się dniu 18 sierpnia 2017 r. w tygodniku „Moja Gazeta”, został opublikowany także w dniu 19 sierpnia 2017r. na portalu www.moja24.pl pod adresem: <http://moja24.pl/index.php/2017/08/19/starosta-jezdzi-sobie-na-wschod/> oraz został udostępniony na portalu Facebook w dniu 19 sierpnia 2017 r. o godz. 11²⁵ pod adresem https://www.facebook.com/mgazeta24/?ref=br_rs. Przy publikacji sprostowania należy przestrzegać art. 32 ust. 5 i 6 ww. ustawy.

Mając na uwadze, że sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem „SPROSTOWANIE” oraz że dostępność sprostowania musi być taka sama, jak dostępność tekstu prostowanego, wnoszę o niezwłoczne, bezpłatne opublikowanie załączonego do niniejszego wniosku sprostowania w wymienionych wydaniach, w formie tradycyjnej - nie później niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego pisma, i elektronicznej w terminie 3 dni:

1. w tygodniku – wydanie papierowe - „Moja Gazeta”, równorzędną czcionką pod widocznym tytułem „SPROSTOWANIE” nie dalej niż na czwartej stronie, proszę również o zamieszczenie anonsu o sprostowaniu artykułu autorstwa Andrzeja Buczyńskiego „ Jak pojechać na urlop samochodem służbowym,„ na pierwszej stronie, na niebieskim tle, używając równorzędnej, obramowanej na czarno żółtej czcionki,

2. na głównej stronie internetowej www.moja24.pl , na tej samej, na której ukazał się wskazany wyżej materiał prasowy, w tym samym dziale, w którym został opublikowany przedmiotowy artykuł, w tym samym miejscu. Czcionka sprostowania winna być nie mniejsza niż używana w publikacjach gazety „Moja Gazeta”, pod widocznym tytułem z dopiskiem „SPROSTOWANIE”. Dodatkowo, sprostowanie na portalu winno widnieć przez taki sam okres czasu, co rzeczony artykuł,
3. funpage’u „Moja Gazeta Żary Żagań” na portalu Facebook poprzez udostępnienie odnośnika / linku do załączonego sprostowania.

UZASADNIENIE WNIOSKU

Publikacja, która ukazała się w tygodniku „Moja Gazeta” w dniu 18 sierpnia 2017 r. pod tytułem „Starosta jeździ sobie na wschód. Jak pojechać na urlop samochodem służbowym” uchybia zasadom prawa prasowego, ponieważ została sporządzona z naruszeniem zasad staranności, obiektywizmu oraz rzetelności dziennikarskiej.

TREŚĆ SPROSTOWANIA:

Zgodnie z art. 6 ust. 1 Prawa prasowego, prasa zobowiązana jest do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk, a art. 12 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy stanowi, że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło.)

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż „obowiązkiem dziennikarza jest zachowanie rzetelności, czyli solidarności, odpowiedzialności za słowo, niewprowadzania w błąd. Przepis art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1984 r. Prawo prasowe używając słowa „zwłaszcza”, podkreśla jednocześnie wagę obowiązku sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości. Powinność ta pozostaje w związku z zamieszczoną w części ogólnej prawa prasowego normą art. 6 ust. 1 formułującą obowiązek prasy „prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk”.

Obowiązek szczególnej staranności i rzetelności, wynikający z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1984 r. Prawo prasowe, nie ogranicza się tylko do zachowania zgodności wypowiedzi informatora z treścią publikacji oraz podania źródła. Informacja nierzetelna jest w istocie dezinformacją. O urzeczywistnieniu prawa obywateli do bycia rzetelnie poinformowanymi, można – z definicji- mówić jedynie wtedy, gdy wiadomość jest prawdziwa, a co najmniej wtedy, gdy przedstawia się informacje, które dziennikarze mieli podstawy uznać za miarodajne, ustalone przez nich

z wykorzystaniem wszystkich dostępnych im środków, a więc informacje rzetelnie zebrane i wykorzystane.” (wyrok SN z dnia 05 czerwca 2003 r., sygn. akt II CKN 14/01).

Tymczasem zamieszczona na łamach tygodnika „Moja Gazeta” ww. publikacja autorstwa Andrzeja Buczyńskiego z wymownym tytułem oraz zdjęciem uchybia przedstawionym wyżej standardom. W treści przedmiotowego artykułu zostały zamieszczone, naruszające reputację i dobre imię Starosty Żarskiego – Janusza Dudojcia, nieprawdziwe stwierdzenia, wprowadzające czytelników w błąd oraz sugerujące opieszałość i nierzetelność pracowników Starostwa Powiatowego w Żarach, wskazane poniżej:

*„Starosta Dudojć w ubiegłym roku również był w delegacji w ukraińskim Tarnopolu. Delegacja trwała według oficjalnych urzędowych dokumentów, od 5 do 7 sierpnia 2016 roku. Koszt podróży samochodem służbowym wyniósł 325,40 zł. **W 2016 r. „Starosta nie odbywał podróży służbowych (delegacji) na Białoruś.” Jak to jednak jest możliwe, skoro starosta do 4 sierpnia przebywał w Mińsku na Białorusi. Dzień przed rozpoczęciem delegacji, w samo południe, wszedł na mecz hokejowy rozgrywany pomiędzy Polską a Danią.**”*

Odnosząc się do powyższych doniesień stwierdzić należy, że mecz hokejowy Polska – Dania, (przeegrany przez naszą drużynę 2:5) odbył się w Mińsku 4 września 2016 r. w ramach turnieju kwalifikacyjnego do ZIO Pjongczang 2018. (<http://pzh1.org.pl/o-zio-w-minsku-polska-dania-o-12-live/>). W sierpniu 2016 r. – będąc w delegacji służbowej na Ukrainie w dniach od 5 do 7 sierpnia 2016 r., a na Białorusi (w tym w Mińsku) przebywałem prywatnie jako Janusz Dudojć w ramach urlopu wypoczynkowego miesiąc później. Podróż odbyłem samolotem.

„Starosta informuje, że jego ubiegłoroczny przejazd samochodem służbowym kosztował... 325, 40 zł. Z pewnością, każdy by chciał mieć tak oszczędny samochód”.

Powiat żarski jest jednostką samorządu terytorialnego, dlatego też samochody służbowe, które są na wyposażeniu Starostwa muszą charakteryzować się niską awaryjnością i przede wszystkim ekonomiczną eksploatacją. Zarówno Skoda Oktavia jak i Skoda Roomster są wyposażone w instalacje LPG, których średnie spalanie wynosi 8 – 9 l gazu / 100 km t terenie i około 10 – 11 l / 100 km w terenie miejskim. Dodatkowo wskazać należy, że niski całkowity koszt podróży samochodem służbowym wynika z faktu, że jest to koszt paliwa (gazu LPG) poniesiony na trasie Żary – Budomierz – Żary. Wyjazd był realizowany na zaproszenie strony ukraińskiej, stąd też podróż do Tarnopola i powrót na granicę

Polski leżał po stronie organizatora mera Tarnopola. Dodatkowo, biorąc pod uwagę faktyczny przebieg zdarzeń, a nie opisany przez Pana Andrzeja Buczyńskiego, do kosztów podróży nie można wliczyć rzekomego przejazdu z Mińska do Tarnopola w ramach delegacji służbowej – bowiem jest to konfabulacja i przekłamanie autora tej wątpliwej pod względem merytorycznym publikacji.

Nie sposób, również pominąć formy przedstawienia informacji, której podtekst sugeruje, jakoby pracownicy Starostwa Powiatowego w Żarach zatajali rzeczywiste koszty delegacji i koszt pobytu – a tym samym, w porozumieniu i z góry powziętym zamiarem udzielili nieprawdziwej odpowiedzi na wniosek złożony przez Pana A. Buczyńskiego o udostępnienie informacji publicznej. Kwoty wskazane w odpowiedzi widnieją na oryginałach faktur przywiezionych z delegacji i nie podlegały jakimkolwiek zmianom, a na ich podstawie został dokonany zwrot poniesionych kosztów, co potwierdzają dokumenty finansowe. Każdy, kto posiada samochód osobowy i odpowiednie środki finansowe (dobra instalacja LPG kosztuje od około 3000 zł) ma możliwość zamontowania instalacji, która zwraca się już po roku od daty jej zamontowania przy rocznym przebiegu około 12 – 15 tys. km. Zatem jest to decyzja każdego dobrego gospodarza ceniącego budżet, którym dysponuje. Dodać należy, że samochody marki Skoda nie należą do pojazdów z tzw. górnej półki i na ich zakup stać większość osób posiadających stałe zatrudnienie. Nie jest to zatem żadna urzędnicza fanaberia, jak sugeruje to były pracownik Starostwa Powiatowego. Nie jest też tajemnicą fakt, że oba samochody są do dyspozycji wszystkich pracowników Starostwa, o ile zarezerwują przejazd i posiadają odpowiednie kwalifikacje (czynne prawo jazdy kat. B). Jeżeli wyjazd i powrót przewidywany jest po godzinach urzędowania, pracownik ma prawo garażować własny pojazd – do czasu przyjazdu.

Pan Andrzej Buczyński doskonale orientuje się (a przynajmniej powinien ze względu na swoje doświadczenie zawodowe i obowiązki, które wykonywał pracując w Starostwie Powiatowym w Żarach) w kwestii zasad obowiązujących przy udzielaniu informacji publicznej, zatem niezrozumiałe jest wprowadzanie czytelników w błąd wskazując:

„Na odpowiedź musieliśmy czekać aż dwa tygodnie. Ustawa o dostępie do informacji publicznej mówi, że odpowiedź na pytanie powinna być udzielona bez zbędnej zwłoki, no chyba, że wymaga dodatkowej pracy, analiz, zebrania dodatkowych informacji ... w tym wypadku – jak się okazuje – najwidoczniej nie było to takie proste. Ale w końcu dowiedzieliśmy się,”.

Jest to kolejna sprzedana półprawda, a nawet można stwierdzić czysta manipulacja

autora. Zgodnie z art. 13 ust. 1. ustawy o udostępnianiu informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r. udostępnianie następuje na wniosek bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku, z zastrzeżeniem ust. 2 i art. 15 ust. 2. tzn. (ust.2.) Jeżeli informacja publiczna nie może być udostępniona w terminie określonym w ust. 1, podmiot obowiązany do jej udostępnienia powiadamia w tym terminie o powodach opóźnienia oraz o terminie, w jakim udostępni informację, nie dłuższym jednak niż 2 miesiące od dnia złożenia wniosku. Art. 15 dotyczy ewentualnych opłat za udzielenie informacji. Organ nie pozostał w zwłoce, wywiązał się ze swego zobowiązania w ustawowym 14 – dniowym terminie (owych aż dwóch tygodni), bez zbędного jego przedłużania, przygotował rzetelną informację (która nota bene została zmanipulowana i wykorzystana tylko w „przydatnym” dla zdyskredytowania i podważenia dobrego imienia Starosty fragmentie), wyjaśnienia, odszukał delegacje z poprzedniego roku – była to zwyczajna procedura, przy czym należy zaznaczyć, że wniosek wpłynął w czasie sezonu urlopowego, co również stanowi pewne utrudnienie. Na pewno nie były wykonywane jakieś bliżej nieokreślone analizy, czy zbierane dodatkowe informacje. Jednak użyta forma rodzi u czytelnika ewidentne negatywne konotacje i skojarzenia – co z pewnością było zamiarem żurnalisty, który to kierował się na pewno nie rzetelnością i zasadami prawa prasowego, a co można ewidentnie odczuć wątpliwymi w odbiorze prywatnymi pobudkami.

Odpowiedź na wniosek o udzielenie informacji publicznej, którą w artykule „Starosta jeździ sobie na wschód. Jak pojechać na urlop samochodem służbowym” cytuje Andrzej Buczyński, uzupełniona została o dwie fotografie, w tym fotografię na której prezentuję Zastępcy Mera БИЦЮРА Леонід Олексійович oraz – wspomnianemu wyżej - Sergiejowi Mielniczukowi, artykuł i relację z zakończonego w dniu 4 czerwca 2016 r. międzynarodowego turnieju w piłce nożnej, którego współorganizatorem było m. in. Starostwo Powiatowe w Żarach oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubsku. Żadna z załączonych przeze mnie fotografii nie została opublikowana.

[Podpis pod zdjęciem ilustrującym artykuł] „Na stronie internetowej powiatu żarskiego takie oto zdjęcie ilustruje wyjazd starosty na Ukrainę. Zdjęcie zrobione w gabinecie starosty w Żarach, z obrazkiem który starosta przywiózł z majowej wycieczki pracowników starostwa do Lwowa”.

Zdjęcie zamieszczone na portalu społecznościowym Facebook w dniu 17. lipca 2017 r. (<https://www.facebook.com/powiatzarski/photos/a.127874217293603.32320.102204249860600/1445581482189530/?type=3&theater>) ma jedynie charakter symboliczny, podkreślając przyjaźń naszych państw i naszych obywateli, a trzymamy przeze mnie obraz podarowany został w maju w trakcie uroczystego obiadu we Lwowie przez przedstawiciela Stowarzyszeń Sportowych Sergieja Mielniczuka – z którym od wielu lat współpracuję organizując polsko - ukraińsko -

niemieckie zawody i wypoczynek dla dzieci i młodzieży, który w tym dniu specjalnie z Tarnopola przyjechał do Lwowa.

Zgodnie z art. 4, ust. 1, pkt 21 ustawy o samorządzie powiatu – do zadań powiatu należy również prowadzenie działań mających na celu promocję. Słowo promocja pochodzi od łacińskich wyrazów *promotio* i *promovere*, oznaczających poparcie i prowadzenie naprzód. Promocją są wszelkie działania, zarówno informacyjne jak i propagandowe, których celem jest zwiększenie stopnia znajomości produktu, marki i firmy przez potencjalnych klientów. Ostatecznie te działania mają służyć organizacjom zarówno małym, jak i dużym, do zwiększania sprzedaży towarów i usług. Promocja wykorzystywana jest w celu osiągnięcia zaplanowanych celów, poprzez wzajemną współpracę, przez podmioty stosujące orientację marketingową. Ta pozacenowa forma konkurencji ma wpływ na nabywców indywidualnych, którzy nabywają usługę w celu zaspokojenia indywidualnych potrzeb oraz nabywców instytucjonalnych, którzy dokonują transakcji dla innych przedsiębiorstw lub instytucji.(za: <https://mediaclick.pl/istota-oraz-pojecie-promocji/>).

Artykuł Pana A. Buczyńskiego dodatkowo stara się zdyskredytować działania promocyjne podejmowane przez władze powiatu, które nastawione są na zdywersyfikowanie swojej oferty zarówno na klientów z zachodniej jak i wschodniej Europy. Zachodnia część Polski to tzw. tereny Ziem Odzyskanych po II wojnie Światowej. Zostały one zasiedlone przez Polaków pochodzących z obszarów obecnej Ukrainy, Białorusi i całego zniszczonego działaniami wojennymi kraju. Nie sposób odciąć się od naszych korzeni (stąd próba kultywowania wspólnych tradycji i zacieśniania współpracy między naszymi krajami), nie sposób też zapomnieć o naszej wspólnej historii, dlatego też powołana została Karta Polaka, dlatego chcemy i staramy się znaleźć miejsca dla repatriantów, ale tego nie rozumie autor, który oczywiście jest na bieżąco ze wszystkimi zmianami prawnymi zarówno w prawie polskim jak i ukraińskim. Pomaga mu w tym i bogate doświadczenie urzędnika jak i posiadane wykształcenie. Pan Andrzej Buczyński oprócz wielu błyskotliwych (jego zdaniem) zadanych pytań wskazuje, że najlepszym środkiem jest Internet, w którym znajdziemy wszystkie niezbędne informacje, tylko niestety nie znajdziemy zwykłego człowieka, który po prostu nam wytłumaczy kruczki i zawiłości prawne, różnice między instytucjami i systemami prawnymi, wprowadzi, podpowie, pomoże wypełnić formularz, itp. Wszyscy wójtowie, burmistrzowie, starostowie, marszałkowie, wojewodowie itp. osoby publiczne reprezentujące jednostki samorządowe i rządowe zabiegają o utrzymanie dobrych kontaktów zagranicznych, międzywojewódzkich, gminnych, powiatowych. Dzięki temu rozwija się współpraca między organizacjami, organizacjami pozarządowymi, handel, gospodarka itp. nie tylko na płaszczyźnie formalnej, ale i tej bardziej skutecznej pozaoficjalnej.

Dopóki Pan Andrzej Buczyński zajmował się promocją Powiatu Żarskiego i informacją na stronie www.powiatzarski, kiedy towarzyszył na wielu imprezach i spotkaniach poprzednich starostów, rozumiał to doskonale do czasu Trudno odnaleźć z tamtych lat relacji, protokołów, sprawozdań, czy materiałów zdjęciowych (za sporządzanie których był odpowiedzialny były już urzędnik). Sądzę, że podważanie zasad prowadzenia promocji Powiatu Żarskiego w kraju i za granicą z pewnością nie należy do kompetencji pana dziennikarza, tym bardziej, że działania są prowadzone zgodnie z obowiązującym prawem, gospodarnie i w celach promocyjnych, których realizacja w założeniu ma przynieść wymierne i pozytywne efekty (chociażby w kontynuacji wymiany dzieci i młodzieży z Polski i Ukrainy).

Odnosząc się do zamieszczonych w przedmiotowym artykule informacji, wyszczególnionych powyżej, oraz całego jego kontekstu stwierdzić należy, iż nie tylko są one nieprawdziwe, tendencyjne, zmanipulowane i nakierowane na osiągnięcie jednego celu – zdyskredytowania przedstawiciela władz powiatowych oraz zbudowania taniej sensacji opartej na najniższych pobudkach emocjonalnych. Dodatkowo podkreślić trzeba, iż naruszają one moje dobra osobiste zarówno jako Starosty Żarskiego, jak i osoby - Janusza Dudojcia a także dążą do publicznego zniesławienia i w efekcie spowodowania utraty zaufania potrzebnego dla należytego sprawowania powierzonej mi przez społeczeństwo funkcji. Przedmiotowy artykuł jest dla mnie krzywdzący, godzi w mój autorytet, wiarygodność oraz sensowność i prawidłowość moich wieloletnich działań na rzecz budowania siły i pozycji powiatu Żarskiego, rozwijania jej potencjału gospodarczego, rynkowego, budowania pozytywnego wizerunku w oczach naszych obecnych i przyszłych partnerów.

Dlatego też mając na uwadze przepisy prawa w tym: prawa prasowego, ustawy kodeks cywilny oraz kodeks karny, wnoszę o umieszczenie niniejszego sprostowania na łamach Pańskiej Gazety, mając nadzieję, że w przyszłości zanim tekst ukaże się na łamach Państwa Gazety zostanie zweryfikowany przez Redaktora Naczelnego, który przecież odpowiedzialny jest za merytoryczną stronę umieszczanych treści, a w szczególności za jej zgodność ze stanem faktycznym i prawnym. (co jest gwarancją nie ponoszenia w przyszłości kosztów odszkodowań, zadośćuczynienia czy też nawiązki zasądzonych w postępowaniach sądowych).

Nadto wnoszę o natychmiastowe zaprzestanie rozpowszechniania informacji naruszających moje dobra osobiste.

Otrzymują:
1. Adresat
2. a/a

STAROSTA

Janusz Dudojć